

Br.0012.2.1.2024

Protokół Nr 59/24
z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji,
Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Rozwoju Gospodarczego
oraz Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski
z dnia 23 stycznia 2024 r.

Posiedzenie Komisji odbyło się w budynku przy ul. Kopernika 3 (sala - II piętro). Obrady rozpoczęto o godzinie 11³⁰, a zakończono o godzinie 12³⁵. W posiedzeniu uczestniczyli: Przewodniczący Komisji – **Piotr Wawulski**, Wiceprzewodniczący Komisji – **Piotr Ostaszewski**, Członkowie Komisji – **Charyton Stanisław, Falkowski Emil, Grabowska Maria, Grygoruk Krzysztof, Hryniewicki Tomasz, Sulima Tomasz, Zawacka-Prystupa Irena, Żukowski Artur Maciej** oraz Burmistrz Miasta – **Jarosław Borowski**, Skarbnik Miasta – **Anna Szkoda**, Naczelnik Wydziału Inspekcji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Białymstoku – **Ostrowiecka Beata**, Naczelnik Wydziału Zwalczania Przystępności Środowiskowej Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Białymstoku – **Janusz Górka**, Kierownik Nadzoru Wodnego w Bielsku Podlaskim – **Mirosław Obuchowski**, Prezes Koła Podlaskiego Związku Wędkarskiego „SUM” w Bielsku Podlaskim – **Karol Boćkowski** (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do papierowej wersji protokołu).

Nieobecny: Członek Komisji – Bierżyn Paweł.

Do pkt. 1

Otwarcie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski otworzył posiedzenie Komisji. Powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu i podziękował zaproszonym gościom za przybycie. Poinformował, że stosownie do paragrafu 29 Statutu Miasta Bielsk Podlaski oraz zgodnie z przyjętym postanowieniem ogólnym o zamiarze transmisji ujawniania przebiegu wszystkich posiedzeń Komisji Inwestycji, wszystkie posiedzenia Komisji są transmitowane i udostępniane w czasie rzeczywistym na stronie internetowej Urzędu. Obecność osób niebędących radnymi, ani osobami publicznymi jest równoznaczna z wyrażeniem zgody na utrwalanie i rozpowszechnianie ich wizerunku utrwalonego za pośrednictwem kamery. Członkom Komisji przypomniał, aby nie upubliczniać danych osób fizycznych bez ich zgody, bo może być pociągnięty do odpowiedzialności, jeżeli dane zostaną ujawnione.

Do pkt. 2

Ustalenie porządku posiedzenia Komisji.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski przedstawił porządek posiedzenia podany w zawiadomieniu i otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie zaproponowany porządek posiedzenia.

Głosowano w sprawie:

Ustalenie porządku posiedzenia Komisji.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (10)

Stanisław Charyton, Emil Falkowski, Maria Grabowska, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicki, Piotr Ostaszewski, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa, Artur Maciej Żukowski
NIEOBECNI (1)
Paweł Bierżyn

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** poinformował o wyniku głosowania i stwierdził, że zaproponowany porządek obrad został przyjęty.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Ustalenie porządku posiedzenia Komisji.
3. Przyjęcie Protokołu Nr 58/23 z posiedzenia Komisji w dniu 12 grudnia 2023 r.
4. Omówienie problemu dotyczącego zanieczyszczenia rzeki Białej wraz z innymi ciekami wodnymi.
5. Rozpatrzenie materiałów przedkładanych pod obrady sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.
6. Informacja dotycząca inwestycji miejskich zrealizowanych w 2023 r.
7. Przyjęcie sprawozdania z działalności Komisji za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2023 r.
8. Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Do pkt. 3

Przyjęcie Protokołu Nr 58/23 z posiedzenia Komisji w dniu 12 grudnia 2023 r.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Zwrócił się z pytaniem czy ktoś ma pytania lub uwagi do projektu protokołu Nr 58/23 z dnia 12 grudnia 2023 r.?

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** zamknął dyskusję w przedmiotowym punkcie i poddał pod głosowanie projekt protokołu Nr 58/23 z posiedzenia Komisji w dniu 12 grudnia 2023 r.?

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie Protokołu Nr 58/23 z posiedzenia Komisji w dniu 12 grudnia 2023 r.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (10)

Stanisław Charyton, Emil Falkowski, Maria Grabowska, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicki, Piotr Ostaszewski, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa, Artur Maciej Żukowski
NIEOBECNI (1)
Paweł Bierżyn

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** podał wyniki głosowania i stwierdził, że protokół Nr 58/23 z posiedzenia Komisji w dniu 12 grudnia 2023 r. został przyjęty.

Do pkt. 4

Omówienie problemu dotyczącego zanieczyszczenia rzeki Białej wraz z innymi ciekami wodnymi.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski poinformował, że do ww. punktu została dołączona informacja Burmistrza Miasta z dnia 18 stycznia 2024 r. w sprawie zanieczyszczenia rzeki Białej wraz z innymi ciekami

wodnymi (informacja stanowi załącznik nr 2 do papierowej wersji protokołu). Komisja zapoznała się z ww. informacją. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Przewodniczący Komisji stwierdził, że jest mu przykro, że Pan Starosta po raz kolejny jako organ, który powinien być tutaj jako pierwszy, nie desygnował żadnego pracownika na posiedzenie Komisji i nie informuje nas o podejmowanych czynnościach. Wiadomym jest, że Pan Burmistrz nie jest władny do tego, żeby w jakiś inny sposób kontrolować przedsiębiorstwa, a Starosta ma takie możliwości. Mimo to, po raz kolejny nie odpowiedział na zaproszenie. Zaproponował, aby w pierwszej kolejności głos zabrały osoby zaproszone na posiedzenie. Następnie Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję w przedmiotowym punkcie.

Prezes Koła PZW „SUM” w Bielsku Podlaskim – Karol Boćkowski poinformował, że na początku chciałby podziękować za zorganizowanie tego spotkania i wystosowania zaproszenia dla wędkarzy, aby mogli głośno wypowiedzieć się o tym, co im leży na sercu. Koło od dłuższego czasu obserwuje już skutki działań mleczarni Laktopol, która regularnie zatruwa rzekę Białą. Są udokumentowane zrzuty od 8 maja 2023 do 13 stycznia 2024 roku – doszło do 14 zrzutów przez 8 miesięcy. Nie wiadomo też ile było zrzutów, które nie zostały zarejestrowane przez Koło. Każdy taki przypadek był zgłaszany do WIOŚ, na Policję oraz do Wód Polskich. Regularne spuszczenie ścieków w okresie tarłowym, zwłaszcza dla ryb, jest bardzo szkodliwe dla ich ikry, co zmniejsza ich populację w większych rzekach, takich jak Narew. Mamy też w dolinie Białej dużo gatunków chronionych, jeżeli chodzi o płazy i ptaki. Są to m. in. kurka wodna, kokoszka zwyczajna, zimorodek, trzciniak i inne. Przez dostawanie się dużej ilości ścieków i substancji w nich zawartych do rzeki następuje też eutrofizacja naszej rzeki, czyli przeżyźnienie, co skutkuje tym, że w wodzie jest o wiele mniej tlenu i ryby także padają. Skoro firma Laktopol zgłasza awarię, to chcemy wiedzieć na czym polega awaria, jakie kroki zostały podjęte w celu usunięcia przyczyn awarii i kiedy sytuacja zostanie zażegnana. Koło liczy na złożenie konkretnych zobowiązań i podjęcia kroków w tej sprawie.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski poinformował, że zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie zostało też skierowane do firmy Laktopol. Firma, która była na poprzedniej Komisji, zapewniała wszystkich członków Komisji, mieszkańców, Burmistrza, o tym, że podejmie kroki, żeby takie rzeczy nie miały już miejsca. Oszukała nas, a dzisiaj nie są obecni na spotkaniu.

Naczelnik Wydziału Inspekcji WIOŚ w Białymstoku – Beata Ostrowiecka na wstępie chciałaby podziękować za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie i odnieść się do zagadnienia, którego dotyczy spotkanie. Odnosząc się do wypowiedzi przedmówcy, który mówił, że ma informacje o zrzutach od maja – chciałaby podkreślić, że jako Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku oczywiście niezwłocznie reagują na wszystkie wnioski o interwencję. W zeszłym roku pierwsza kontrola interwencyjna w zakładzie rozpoczęła się 21 kwietnia, a zakończyła się 25 lipca. W wyniku tej kontroli stwierdzono szereg nieprawidłowości, zostały nałożone mandaty karne i będą wszczęte postępowania administracyjne w tym zakresie. Kontrola ta skończyła się 25 lipca 2023 r., a już kolejne wnioski o interwencję wpłynęły do WIOŚ 31 lipca i kolejny raz została wszczęta kontrola interwencyjna w zakładzie. Ta kontrola także zakończyła się szeregiem nieprawidłowości, za które zostały nałożone sankcje. Kontrola ta skończyła się 27 października i skutkowałą zarządzeniem pokontrolnym i pewnymi działaniami, które zakład podjął, jednakże 12 grudnia wpłynęły kolejne wnioski o interwencję i ta kontrola trwa do dnia dzisiejszego. Kontrolę tę prowadzi Wydział do Zwalczania Walki z Przestępczością Środowiskową i Naczelnik Wydziału może opowiedzieć na jakim etapie jest teraz ta kontrola interwencyjna. Ze swojej strony może potwierdzić fakt, że zakład mleczarski zaczął informować WIOŚ o awariach. Nie miało to miejsca wcześniej, teraz faktycznie to ma miejsce.

Członek Komisji Emil Falkowski zwrócił się z pytaniem jakie to są awarie? Czy one się powtarzają? Czy to są cały czas te same awarie?

Członek Komisji Krzysztof Grygoruk stwierdził, że radni dostają takie sygnały, że to nie są awarie, tylko po prostu celowe działanie i teraz jest pytanie czy nazywanie tego awarią to jest odpowiednie określenie? Po co jest tamta kontrola, skoro Państwo z WIOŚ już trzeci raz są w zakładzie i znowu są te awarie? Co ta kontrola ma w ogóle na celu? Czy mamy zapobiec temu działaniu, czy proceder trwa w czasie trwania kontroli, kiedy Państwo kontrolujący są na miejscu? W jego opinii to jest trochę dziwne. Czy tych awarii nie da się uniknąć wcale, czy to są działania celowe? Nikt nie wie na czym to polega.

Naczelnik Wydziału Zwalczania Przystępczości Środowiskowej WIOŚ w Białymstoku – Janusz Górka stwierdził, że jeżeli chodzi o ścieki z firmy Laktopol, to nie jest tak, że to jest jakiś jednostkowy przypadek. Zrzuty odbywają się codziennie i z tego co pamięta, tych zrzutów jest co najmniej 3 na dobę, więc nie można mówić, że firma zatruwa i że jest to coś nienormalnego. Zakład prowadzi działalność ciągłą, oczyszczanie na oczyszczalni ścieków trwa w sposób ciągły, zaplanowane zrzuty są realizowane zgodnie z potrzebami technologicznymi firmy. Problemem jest to, że niektóre zrzuty ścieków odbiegają swoim wyglądem znacząco od stanu normalnej pracy oczyszczalni. Zakład zrzuca tam ścieki jedynie organiczne, więc to nie jest coś takiego, co w znaczący sposób może zatruć i spowodować uśmiercanie lub wymieranie życia w wodzie i w glebie. Odmienny wygląd ścieków wynika z tego, że w procesie oczyszczania jest coś takiego jak zbiornik SBR, gdzie zachodzą procesy oczyszczania tlenowego. Jest tam tak zwane złożo czynne, które odpowiada za oczyszczanie tych ścieków i po okresie napowietrzania ten osad powinien opaść. W chwili, kiedy następuje zrzut już oczyszczonych ścieków, tak naprawdę zrzucane ścieki nie powinny zawierać osadu czynnego. Przy każdym zrzucie normalną rzeczą też jest to, że osad może zostać zassany na początku zrzutu. Później to nie powinno tak przebiegać. Ten wygląd ścieków, który był pokazywany na zdjęciach, w lokalnych mediach, to jest stan nieprawidłowy, bo ma taki kolor. Odnośnie kwestii odorowych – odór może się zwiększać, bo ten osad to są kwestie organiczne, które pojawiają się w wodzie. Zawiesina zmienia kolor i ten ściek nie jest taki klarowny. Podkreślił, że nie ma tutaj szczególnego zagrożenia dla środowiska, życia i zdrowia ludzi. Nie oznacza to jednak, że oczyszczalnia pracuje dobrze. Gdyby pracowała dobrze, to tego osadu nie powinno być w zrzucanych ściekach.

Naczelnik Wydziału Inspekcji WIOŚ w Białymstoku – Beata Ostrowiecka poinformowała, że chciałaby się odnieść do pytania po co są te kontrole, skoro ciągle występują nieprawidłowości. Stwierdziła, że państwo radni powinni sobie zdawać sprawę, że Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska prowadzi kontrole w zakładzie mleczarskim, który posiada pozwolenie zintegrowane. Jeśli posiada pozwolenie zintegrowane, w którym określone są pewne warunki i zasady na jakich ma działać zakład, na przykład do jakiego stopnia ścieki mają zostać oczyszczone i odprowadzone, to WIOŚ sprawdza czy zakład realizuje to, czy nie. Stąd też biorą się te naruszenia. Jeśli zakład tego nie realizuje i są pewne nieprawidłowości na przykład w poziomie hałasu, to WIOŚ to mierzy i sprawdza nieprawidłowość. Wydawane są zarządzenia pokontrolne, wyciągane są pewne konsekwencje i poprosiła o zrozumienie, że to wszystko jest prowadzone w granicach prawa i kompetencji. Stąd są te kontrole, bo naprawdę WIOŚ nie ogranicza się do jednej kontroli. Jeśli znowu pojawiały się wnioski o interwencję, to niezwłocznie reagowano za każdym razem. Kontrole interwencyjne są po to, żeby sprawdzać, co jest niezgodnie realizowane z pozwoleniem zintegrowanym, które zakład posiada. Jeżeli to nie są kompetencje WIOŚ, wtedy kierowane jest wystąpienie pokontrolne do organu kompetentnego w tym zakresie.

Członek Komisji Krzysztof Grygoruk wyjaśnił, jeżeli dobrze rozumie, że jest prowadzona kontrola, wiadomo w jakim zakresie wystąpiły naruszenia i zostaje to wskazane przez WIOŚ. Wydaje mu się, że WIOŚ zobowiązuje przedsiębiorcę do usunięcia tego. Mija tydzień i WIOŚ wraca – czy przyczyną znowu jest to samo miejsce? Z tego co wiemy, firma Laktopol przejęła dany zakład, który się bardzo mocno rozrósł i zwiększył swoją produkcję, a oczyszczalnia jest po starym zakładzie. Czy WIOŚ nie uważa, że ta oczyszczalnia jest po prostu niewydajna w stosunku do wzrostu produkcji? I to jest przyczyna, że oczyszczalnia nie nadąża przeprowadzić całego procesu oczyszczania tlenowego i do wody są zrzucane materiały, które nie powinny tam trafić. Pani Naczelnik wspomniała

też o hałasie – poinformował, że ostatnimi czasy też był z tym problem w najbliższym otoczeniu. Pojawił się również dziwny nalot na budynkach i oknach. Radny zwrócił się z pytaniem czy te sprawy też były zgłaszane?

Członek Komisji Stanisław Charyton poinformował, że chciałby się odnieść do wypowiedzi Naczelnika Wydziału Zwalczania Przestępczości Środowiskowej, który stwierdził, że zrzuty ścieków są przeprowadzane zgodnie z procedurą, tylko coś może się pojawić od czasu do czasu. Innymi słowy, nie do końca wszystko jest zgodne z normą, ale jeszcze do zaakceptowania. Radni to rozumieją, ale tak jak Prezes Koła Podlaskiego Związku Wędkarskiego „SUM” przedstawił sytuację, ryby tego nie rozumieją i wywracają się do góry brzuchami. Skoro tyle ryb zostało śniętych, to na pewno coś w tym miejscu jest nie tak i rodzi się pytanie co dalej? Jedni mówią, że Laktopol pilnuje tych procedur, ale osobiście uważa, że ich nie pilnują. Tak jak powiedział radny Grygoruk, zapewne produkcja wzrosła i przekraczana jest wydajność oczyszczalni ścieków, przez co mamy to, co mamy. Na szczęście mamy okres zimowy, ale jak przychodzi lato, to odór jest nie do wytrzymania. Mieszkańcy, którzy żyją w okolicy, muszą szczelnie zamykać okna. Padła odpowiedź, że nie ma norm na odór, czyli może sobie śmierdzieć do woli. Zapytał czy ktoś przerwie to błędne koło?

Członek Komisji Tomasz Sulima poinformował, że również chciałby poruszyć kwestię dziwnego pyłu w powietrzu, który się osadza wokół mleczarni. Wyraził nadzieję, że WIOŚ już o tym wie i liczy na to, że można to zbadać. Zapytał co powinno się stać, aby mieszkańcy nie odczuwali uciążliwości, bo to należy nazywać uciążliwościami – to jest nie tylko zapach, nie tylko kolor rzeki, ale jest też biały, klejący osad, który osadza się na oknach, samochodach i innych powierzchniach. My, jako mieszkańcy, zauważyliśmy, że jest to duży problem, który trwa od kilku miesięcy i ten problem narasta. Mamy pewne organy kontroli, jak np. WIOŚ, i oczekujemy jako mieszkańcy, jako Rada Miasta, że ten problem zostanie wyjaśniony i zastopowany. Zaznaczył, że chcemy żyć w miejscu przyjaznym do życia, natomiast tak się nie dzieje. Ten problem się nie kończy, więc pytanie co dalej z tymi zrzutami ścieków i problemem osadza się tego pyłu. Nie wiemy co to jest, nie wiemy na ile jest to szkodliwe, dlatego to nie jest już kwestia wyłącznie cieków wodnych, ale też tego co jest w powietrzu, co potencjalnie może być szkodliwe. My po prostu chcemy czuć się bezpieczni w naszym mieście i dlatego jest to spotkanie, dlatego prosi o interwencję. Chcemy, żeby te problemy zostały rozwiązane i na koniec chciałby powtórzyć pytanie: co musi się stać, aby to się skończyło?

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski stwierdził, że to jest kolejne spotkanie w tej sprawie, aczkolwiek nie wie czy jest w ogóle sens spotykania się, jeżeli nie mamy żadnych konsekwencji w stosunku co do tej firmy. Uważa, że za pół roku będzie ten sam problem. Państwo z WIOŚ działają w ramach pewnych norm, przepisów prawa. Zapytał jakie WIOŚ ma na to rozwiązanie, propozycje, np. wobec pana Starosty, bo to jest organ nadzorczy nad takimi rzeczami. Dzisiaj nie ma przedstawiciela Starostwa Powiatowego i tak jak na początku powiedział, jest mu przykro, że nie chce uczestniczyć w tej dyskusji. Osobiście uważa, że jest to bardzo ważna dyskusja, tam jest wiele osób, dla których uciążliwość tego zakładu jest nie do zniesienia, szczególnie w okresie letnim. Państwo mówią tutaj o kontrolach, karach, ale to nic nie zmienia. Za pół roku znowu się spotkamy i być może nasze grono będzie mniejsze, bo mniej ludzi będzie chciało uczestniczyć. Państwo wtedy znowu powiedzą, że byli na miejscu, jest zrzut, jest nalot i tyle. Zapytał jakie rozwiązania może zaproponować WIOŚ, aby uspokoić mieszkańców, radnych, Burmistrza i wszystkich, którzy oglądają posiedzenie?

Naczelnik Wydziału Zwalczania Przestępczości Środowiskowej WIOŚ w Białymstoku – Janusz Górka odpowiadając na zadane pytania odpowiedział, że problem jest ten sam. Problemem jest eksploatacja zakładowej oczyszczalni ścieków firmy Laktopol. W tej chwili nie może dokładnie powiedzieć pewnych rzeczy z uwagi na to, że kontrole trwają, dlatego WIOŚ nie może przedstawiać swoich domysłów na dzień dzisiejszy. Póki nie zostanie to zbadane, omówione, zapisane w protokole kontroli i przedstawione zakładowi, to na dzień dzisiejszy nie można się wypowiadać autorytatywnie na temat tego, co w tej chwili ustalono w ostatniej kontroli, która trwa. Generalnie prowadzone są dwie kontrole. Jedna kontrola dotyczy zanieczyszczenia terenu. Zgodnie z przepisami

prawa, to jest rów. Ścieki są odprowadzane do ziemi, do rowu. Tak jak powiedział w pierwszej części, gdyby stwierdzono jakiekolwiek znaczne zanieczyszczenie, które by skutkowało jakimkolwiek zagrożeniem dla życia, zdrowia ludzi bądź środowiska, zostałyby podjęte stosowne, przewidziane prawem czynności. Z czego to wynika – badane jest między innymi czy skala produkcji i czy to co jest produkowane ma wpływ na oczyszczalnię i czy oczyszczalnia jest w stanie przyjąć stosowne ładunki, ale mówienie na ten temat w tej chwili jest po prostu przedwczesne. WIOŚ stara się dokładnie zgłębić tę materię i zawrzeć stosowne wnioski, żeby temu przeciwdziałać. Wyniki kontroli zostaną przekazane Staroście, gdyż to Starosta, który wydawał decyzję pozwolenia zintegrowanego, jest w stanie ewentualnie określić być może nowe, niż parametry niż to, co w tej chwili firma produkuje biorąc pod uwagę skalę ich produkcji. Starosta w tej chwili prowadzi postępowanie, między innymi w zakresie uciążliwości odorowej. Chodzi m. in. o przetrzymywanie osadów ściekowych w pojemnikach. Organy Inspekcji Ochrony Środowiska jeżeli kontrolują zakład, to zawsze robią to pod takim kątem, w jakim to zostało określone w pozwoleniu zintegrowanym, bo mówimy o konkretnym zakładzie – Laktopolu. Jeżeli pewne warunki zostały zapisane w pozwoleniu zintegrowanym, chociażby takie, że ścieki z prz zakładowej oczyszczalni ścieków są odprowadzane do tego rowu, to odpowiadając na pytanie, ten stan rzeczy będzie trwał tak długo, jak długo zakład będzie działał i tak długo jak zakład będzie posiadał ważne pozwolenie zintegrowane. Tam ścieki są odprowadzane do tego rowu w sposób ciągły i póki zakład działa, te ścieki tam nadal będą odprowadzane. Drugą rzeczą jest to, że do tej oczyszczalni są też podłączone lokale mieszkalne, czyni to nie jest tylko tak, że tam są tylko ścieki z Laktopolu. Oczyszczalnia obsługuje i oczyszcza ścieki komunalne. Uważa, że problem może być bardziej skomplikowany, bo tutaj, przykładowo prostym rozwiązaniem było cofnięcie pozwolenia i wstrzymanie wszystkiego, ale to nie jest takie proste. Dlatego trzeba poczekać aż Starosta, czyli organ kompetentny, dogłębnie zbada całą sytuację i podejmie decyzję. Decyzja będzie taka, jaką podejmie na podstawie zebranego materiału dowodowego. Odpowiadając na pytanie odnośnie nalotu, pytu – może powiedzieć, że w pozwoleniu zintegrowanym firmy Laktopol nie ma emisji zorganizowanej do powietrza, więc biorąc pod uwagę charakter produkcji wiemy, że odbywa się tam przede wszystkim proszkowanie, czyli jest produkowany proszek, więc nawet jeżeli jakiś proszek dostanie się do powietrza, to jest to tak naprawdę sproszkowane mleko i wydaje mu się, że to tak naprawdę strata firmy, bo to jest gotowy produkt, który im gdzieś ucieka. Jeżeli chodzi o to, czy w ogóle jest to kontrolowane w tym zakresie – na pewno firma Laktopol nie była kontrolowana jeśli chodzi o emisję, zakładając, że to pochodzi od nich. Może jednak powiedzieć, że WIOŚ przyjrzy się temu w tym zakresie i z czego to ewentualnie wynika. WIOŚ dostaje informacje, ale pracownicy docierają na miejsce kiedy jest już po fakcie, także niestety to wygląda tak jak wygląda. Dojazdy z Białegostoku do Bielska też mają swój czas i zależność od warunków atmosferycznych i tego nie przeskoczmy. Natomiast jeżeli jest prowadzona kontrola, to pewne rzeczy są planowane, podmiot ma też czas na to, żeby dostosować produkcję do pewnych rzeczy, dlatego kontrola jest dłuższa. Podkreślił, że WIOŚ przygląda się temu bardziej wnikliwie, sprawdzane jest co dzieje się na terenie zakładu, jak działa oczyszczalnia, czy zrzuty nie są np. w trakcie procesów, ale nie stwierdzono takiego naruszenia do dnia dzisiejszego. Zaznaczył, że na pewno nie ma żadnego zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi. Zakład ma problemy w swoim działaniu, ale to nie są problemy, które by skutkowały czymś złym dla mieszkańców. To, że ściek płynie, takie pozwolenie zostało wydane, to niestety nikt na to nie ma wpływu. Warunki pogodowe też o tym decydują. Największe odory powodują osady ściekowe. WIOŚ widział, że rów został wyczyszczony, więc ten przepływ jest bardziej płynny, więc rozwój roślinności, zaleganie ścieków w rowie zostało w jakiś sposób ograniczone. Ścieki trafiają szybciej z rowu do odbiornika, jakim jest rzeka Biała, natomiast jeżeli chodzi o osady, jeżeli pozwolenie zostanie wydane, to na pewno zostaną określone nowe warunki do magazynowania osadów ściekowych, więc w jakimś zakresie to powinno rozwiązać problem odorowy. Powtórzył, że w tej chwili jest prowadzona kontrola i w jego opinii trochę jeszcze potrwa. Termin kontroli został wstępnie określony do 15 lutego. WIOŚ będzie mógł poinformować radnych tak naprawdę dopiero po zakończonych kontrolach. Na dzień dzisiejszy WIOŚ uważa, że jest niedopuszczalnym, żeby informować o pewnych faktach, kiedy one nie zostały właściwie opracowane. Zabezpieczono dokumentację oczyszczalni, będzie badane wnikliwie „od A do Z” jak jest. Wyniki kontroli zostaną przedstawione Staroście. Tak naprawdę to on będzie władny do podjęcia decyzji czy

cofnie zakładowi pozwolenie, czy ograniczy produkcję, czy podejmie jakiekolwiek inne czynności, żeby ograniczyć uciążliwości, które radni stwierdzają i podnoszą.

W trakcie powyższej wypowiedzi posiedzenie Komisji opuścił Członek Komisji – Artur Maciej Żukowski. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 9 członków komisji.

Członek Komisji Krzysztof Grygoruk stwierdził, że ze słów przedmówcy wynika, że Państwo się rozkręcają, bo z kolejną kontrolą jest coraz lepiej. Można uznać, że w czwartej, piątej, szóstej kontroli może coś jeszcze więcej się znaleźć. Dziwi go bardzo, dlaczego w pierwszej kontroli WIOŚ nie podeszedł wnikliwie do tematu, gdzie temat wydajności oczyszczalni był zgłaszany jeszcze na posiedzeniu Komisji z udziałem Laktopolu. Przedstawicielka firmy przyznała wtedy, że tam nie było żadnej modernizacji – to jest oczyszczalnia po starym zakładzie, gdzie produkcja praktycznie wzrosła o 100%, a oczyszczalnia ma wydajność jaką miał stary zakład. Pan Naczelnik stwierdził, że nie ma tutaj zagrożenia życia – radny zaprosił Naczelnika na miesiąc czasu do Bielska Podlaskiego, żeby zobaczyć jakby się czuł latem przy temperaturze 30 stopni, kiedy nie można otworzyć okna, bo śmierdzi. Podkreślił, że ten smród jest ohydny. Żona co trzeci dzień musi drapać szyby, a jadąc samochodem nic nie widać, bo na szybie też jest nalot. Zaznaczył, że to przeszkadza dla mieszkańców i dlatego tu jesteśmy i walczymy. Jeżeli Pan Naczelnik mówi, że będzie lepiej, to trudno mu w to uwierzyć, bo to już trwa prawie rok, a problemów tylko dochodzi.

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że rzeczywiście jest tak, że to nie zagraża zdrowiu i życiu mieszkańców, natomiast jeżeli samochodu nie da się umyć na myjni bezdotykowej, to jest duże utrudnienie w życiu. Okna trzeba myć przynajmniej raz w tygodniu, bo nic przez nie nie widać. To jest rzeczywiście duże utrudnienie i uważa, że tak nie musi być. Być może ustawodawstwo musi się zmienić, jeżeli nie jesteśmy w stanie wyegzekwować od zakładu produkcyjnego zachowania norm. Chciałby również odnieść się do stwierdzenia o lokalach mieszkalnych i lokalu usługowym, który korzysta z oczyszczalni. Wiadomo, że kiedy był kryzys wokół tej mleczarni, to zakład produkcyjny nie działał. Wtedy nie było takich problemów, więc tutaj z całą pewnością ścieki komunalne nie stanowią tego problemu. Zapytał czy jako mieszkańcy jesteśmy bezradni w tej sytuacji? Czy jesteśmy też bezradni jako państwo polskie? Zwrócił się do przedstawicieli WIOŚ, że oni są reprezentantami państwa. Wydaje mu się, że powinni być poczynione jakieś kroki. Nie chce mówić mieszkańcom, że musimy czekać w tym smrodzie i nalocie na wyniki badań, bo wydaje się logicznym, aby na czas, kiedy te wyniki przyjdą, to praca zakładu powinna być ograniczona. W jakiś sposób należy zabezpieczyć interes mieszkańców miasta. Rozumie, że to jest zakład produkcyjny, zakłady bywają uciążliwe, ale ten zakład znajduje się na terenie miasta i o tym rozmawiamy. Szkoda, że nie ma tutaj przedstawiciela Starostwa, gdyż sprawa dotyczy nas wszystkich, przede wszystkim mieszkańców. Mieszkańcy zastanawiają się co jeszcze może nas spotkać, bo wcześniej tego nie było. Współczuje mieszkańcom tej części miasta i kompletnie nie wie co im powiedzieć, bo to, co tutaj dzisiaj usłyszał w jego opinii nie jest do przekazania. Co powinno się stać, abyśmy nie musieli żyć w tym osadzie, abyśmy nie musieli obserwować zanieczyszczonych cieków wodnych? Jest mu naprawdę przykro i nie chce jako radny mówić mieszkańcom miasta, że właściwie to nic się nie stało, że te zanieczyszczenia nie są szkodliwe. My to wszystko dobrze wiemy, my to widzimy, że tak nie powinno być, że ciek wodny to przede wszystkim nie tylko rowy do spuszczenia ścieków. Tutaj też warto podkreślić, że jest to żywotny interes mieszkańców, nie tylko wędkarzy, to jest część naszego środowiska, naszej małej ojczyzny i nie pozwolimy na to, żeby były zanieczyszczane. Podkreślił, że radni oczekują stanowczej reakcji organów państwa.

W trakcie powyższej wypowiedzi posiedzenie Komisji opuścił Członek Komisji – Emil Falkowski. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 8 członków komisji.

Prezes Koła PZW „SUM” w Bielsku Podlaskim – Karol Boćkowski zwrócił uwagę, że jak jest zgłaszany zrzut, to od czasu zrzutu do pobrania próbki mija czas dojazdu pracowników WIOŚ, czyli mniej więcej godzina. Przez ten czas

ten zrzut już się dawno kończy i większość osadu spływa do rzeki. Zwrócił się z pytaniem na ile miarodajne są pobierane próbki, które są de facto pobierane za późno?

Naczelnik Wydziału Zwalczania Przystępczości Środowiskowej WIOŚ w Białymstoku – Janusz Górka potwierdził, że próbka jest pobierana po czasie, bo wynika to z ograniczeń fizycznych i czasu dojazdu, o którym wspominał przedmówca. Natomiast pobierano też ścieki z zakładu i WIOŚ wie jaki jest ich skład. Więc nawet przybycie i pobranie próbki po czasie i jej zbadanie świadczy o tym, co tam się działo, co zostało zrzucane. Biorąc pod uwagę, że tak naprawdę do tego rowu zrzucane są przede wszystkim ścieki z Laktopolu, tam tak naprawdę znajdują się ścieki Laktopolu i trochę wody z kanalizacji deszczowej. Poza tym pobrano oprócz tego próbki gleb do badań, żeby zobaczyć czy to co było zrzucane nie odkładało i nie skumulowało się w glebie, która tam się znajduje. Wyniki badań przysły w tym tygodniu i są analizowane. Na pierwszy rzut oka nie widać tego zanieczyszczenia, które zagrażałoby życiu i zdrowiu ludzi. Rozumie, że radny chciałby przekazać mieszkańcom, żeby ten problem został rozwiązany szybko, ale ten problem nie może być szybko rozwiązany. Działania państwa muszą opierać się na podstawie prawa i w granicach prawa. Nie można autorytatywną decyzją wstrzymać działalności oczyszczalni ścieków, bo jeżeli mówimy o wstrzymaniu na zasadzie „poczekajmy na badania”, to takie wstrzymanie działalności zakładu podlega ograniczeniom prawnym. Musi być konkretne, realne zagrożenie życia, zdrowia ludzi bądź środowiska, poparte wynikami badań. Na dzień dzisiejszy wszystkie badania, które WIOŚ wykonywał nie wykazały takiego zagrożenia dla życia, zdrowia ludzi, a tym samym nie ma możliwości zapobiegawczego wstrzymania działalności. Poza tym, nawet gdyby doszło do wstrzymania działalności, to nie jest tylko tak, że firma przestałaby działać. Jak oczyszczalnia ma zakaz działania, to nie są obsługiwani też odbiorcy, ci, którzy odprowadzają tam ścieki komunalne, także to nie jest takie proste w tym momencie. Profil działania zakładu jest taki jaki jest, to nie jest jedyny zakład w województwie podlaskim, który zajmuje się przetwórstwem mleka. Generalnie firma Laktopol na dzień dzisiejszy prowadzi proszkowanie, to nie jest jakaś tajemnica i tak naprawdę robi tylko to. To jest tak naprawdę najmniejszy ładunek, który trafia na oczyszczalnię. Gdyby firma rozpoczęła produkcję np. masła, serków, innych rzeczy, to dopiero tak naprawdę by wychodziło, że ta oczyszczalnia faktycznie nie może działać, ale póki działają na podstawie posiadanego pozwolenia i robią to w granicach, nie łamiąc go w sposób drastyczny i nie zatruwając środowiska. WIOŚ nie widzi tam żadnego charakteru przystępczego działania. Być może były drobne zaniedbania, które można byłoby stwierdzić w obsłudze, czy jakieś takie inne rzeczy, ale to wszystko zostanie zawarte w protokołach kontroli. Na podstawie protokołów kontroli zostaną wyciągnięte konsekwencje, ale też tylko takie, które dopuszcza prawo. My nie tworzymy prawa, my sprawdzamy czy jest zgodnie z decyzją, czy jest zgodnie z przepisami powszechnie obowiązującego prawa i w tylko w granicach tego prawa i na jego podstawie działamy. Pewne możliwości kształtowania zakładu ma Starosta, który proceduje decyzję pozwolenia zintegrowanego. Jeżeli ktoś posiada materiał dowodowy, który by wskazywał, że firma jednak źle działa na podstawie tego pozwolenia, albo że w pozwoleniu nie ma czegoś co powinno być objęte pozwoleniem zintegrowanym, to tak naprawdę wszystkie te wnioski powinny trafiać do Starosty. Jeżeli protokół kontroli wykaże naruszenia, które będą skutkowały przekazaniem informacji do Starosty, one też automatycznie nie powodują, że Starosta od razu podejmuje decyzję. Dla niego jest to tylko materiał dowodowy, który ocenia i stwierdza, co robi w tym postępowaniu i jakie zawrze zapisy.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski stwierdził, że rozumie to, że WIOŚ nie bagatelizuje sprawy i działają w ramach obowiązujących przepisów prawnych i nie mogą zrobić pewnych rzeczy. Poprosił, żeby tylko uświadomili sobie sytuację, z jaką mierzą się mieszkańcy. Dzisiaj na komisję miała przyjść mieszkanka, która brała ślub podczas tego ekologicznego zrzutu i było czuć odór. Tam nie dało się funkcjonować. Tam są też komunie, różnego rodzaju święta, a zakład pracuje. Po dzisiejszej komisji stwierdza, że jesteśmy w tym samym miejscu, w którym byliśmy. Pan Naczelnik powiedział, że do 15 lutego Starosta będzie posiadał wystąpienie pokontrolne. I gdybyśmy wystąpili do Starosty, dostaniemy to wystąpienie pokontrolne, bo to będzie przecież jawne, to co to wnosi dalej? Rozumie, że tak jak tutaj wszyscy siedzą, to wszyscy chcą, żeby ten zakład funkcjonował, żeby były miejsca pracy i podatki. Tylko czy to ma się odbywać kosztem mieszkańców? Pan Naczelnik mówi, że to nie zagraża zdrowiu, ale jeżeli ktoś

musi siedzieć w domu przy zamkniętych oknach, to na zdrowie mu to nie wychodzi. Wyjść na dwór też nie może, bo nie da się siedzieć. Czy to jest niezagrażające zdrowiu? Może i nie. Czy to poprawia jakość zdrowia? Na pewno nie. Ponownie podkreślił, że tam się nie da funkcjonować i WIOŚ musi to sobie uświadomić. Osobiście się śmieje, że WIOŚ ma tutaj tyle zgłoszeń, że niedługo zostanie tu otwarty zamiejscowy oddział, żeby nie trzeba było jeździć. Dzięki wolontariuszom, kołu PZW i innym osobom, którym zależy na tej sprawie, to WIOŚ dostaje mnóstwo materiałów. Dodał, że zdaje sobie sprawę z tego jakie kompetencje ma Starosta i tym bardziej mu przykro, że dzisiaj nie ma przedstawiciela pana Starosty. Osobiście oczekiwał, że państwo z WIOŚ dzisiaj powiedzą, że Laktopol przekazał im, że rozszerzą swoją oczyszczalnię, np. do 2026 roku. Wtedy to dla niego byłaby informacja, że coś się będzie działo. Na tą chwilę, z tego co wie, nic się nie będzie działo i będzie mógł powiedzieć mieszkańcom z pełną odpowiedzialnością, że będą żyć w tym smrodzie, dopóki ten zakład tam będzie. Raz jeszcze podziękował gościom za przybycie i wyraził nadzieję, że następnym razem spotkanie odbędzie się w miłych okolicznościach.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zwrócił uwagę, że przedstawiciele Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska wspomnieli, że już od kwietnia zajmują się tematem. Przypomniwał, że to Urząd Miasta jako pierwszy doniósł o tym problemie i od tego czasu pracownicy Urzędu Miasta monitorują sprawę. Oczywiście Miasto nie jest zgodne zgodnie z kompetencją odpowiedzialne za to, ale jeżeli do Urzędu Miasta trafia informacja, to się nad tą informacją pochylamy. Ostatnie zgłoszenie z Urzędu Miasta do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska zostało wysłane w grudniu ubiegłego roku. Chciałby również dodać, że przykro jest właśnie, że nie ma efektów, nie ma skutków, co się z tym fantem dalej dzieje, tylko jest jak jest i musimy z tym żyć. Tu Państwo radni zadali pytanie czy w ogóle jest sens się spotykać i o tym rozmawiać, ale wtedy, kiedy jest zamknięte postępowanie, wtedy, kiedy Państwo z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska mogą rzetelnie przedstawić swoje ustalenia. Dzisiaj, w związku z tym, że sprawa jest jeszcze w trakcie, przedstawiciele WIOŚ nie mogą mówić o pewnych rzeczach, bo coś jest jeszcze niepotwierdzone, niesprawdzone, niezbadane. Chciałby, żeby do 15 lutego sprawa się wyjaśniła, żeby Państwo z WIOŚ mogli zakończyć tą kontrolę i żeby nie musieli zaczynać następnej, bo tego się boi, że mieszkańiec w dobrej wierze poinformuje WIOŚ, że znowu coś w rowie płynie, a Państwo muszą zareagować na takie zgłoszenie. Mieszkańca nie obchodzi, czy to jest Urząd Miasta, czy Starostwo, czy ktokolwiek inny, on ma problem, zgłasza tam, gdzie mu najszybciej. Poinformował, że w grudniu była taka sytuacja, że mieszkańcy zadzwonili do Straży Pożarnej, żeby przyjechali na miejsce i stwierdziła jaki jest stan. Straż oczywiście poinformowała Urząd Miasta, pracownicy z Referatu Zarządzania Kryzysowego udali się na miejsce, stwierdzili, że ścieki faktycznie płyną i informacja została przekazana do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Natomiast nie mamy narzędzi, które w jakiś sposób by to zablokowały, bo nawet strażak powiedział, żeby może ciuki ułożyć. Tylko co te ciuki dadzą, to przecież popłynie i tyle. Może wtedy to będzie płynęło trochę wolniej i wtedy pobrana próbka miałaby inny skład, ale to nie jest rozwiązanie systemowe, czy rozwiązanie, które będzie dowodem w sprawie. Zauważył, że w 2023 roku chyba nie było miesiąca, w którym o tym temacie nie były prowadzone rozmowy na ten temat, czy to na komisjach, czy na sesji, czy na spotkaniach między sobą, ze znajomymi, z przyjaciółmi, z rodziną, bo każdy z nas w pewien sposób to odczuwa. Nawet jeżeli ktoś nie mieszka w tamtej dzielnicy, to ma znajomych, których odwiedza, lub ma uroczystości, w których bierze udział. Kilka lat temu mieliśmy przypadek uciążliwości odorowej ze świniań w Parce i nauczyliśmy się, że od marca do listopada wysyłaliśmy co miesiąc informacje, kiedy w mieście są różnego rodzaju wydarzenia na świeżym powietrzu, żeby tej działalności odorowej w tych terminach nie uskutecznić. Od zeszłego roku takie informacje są również wysyłane do Laktopolu, ale jeżeli wszystko jest prowadzone zgodnie z prawem i jeżeli prokuratura stwierdziła, że nie doszło do rażącego naruszenia jakości wody, to naprawdę pozostaje tylko załamać ręce i tyle. Można mówić, że dzisiaj to nie zagraża życiu i zdrowiu człowieka, ale za 15 lat jak będziemy wdychać te rzeczy, to może i wylezie. I wtedy do kogo będziemy mieli pretensje, że coś jest nie tak? Przypomniwał, że temat osadu pojawił się na ostatniej sesji w grudniu. Prosił, że należy wykonać zdjęcia i wtedy poinformować WIOŚ. Przedstawiciel domyśla się, że to może być sproszone mleko, które unosi się w powietrzu, ale to jest tylko domysł, bo nikt tego nie zeskrobał, nikt tego nie włożył do próbowki i nie zawiózł do laboratorium, żeby to przebadać. Stwierdził, że trzeba

będzie się jeszcze pewnie spotkać, ale dajmy popracować i liczymy na to, że to była ostatnia kontrola, a nie następna, bo za chwilę się okaże, że czegoś znowu nie będzie można ujawnić.

Wobec braku chętnych do dyskusji, **Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** zamknął dyskusję w przedmiotowym punkcie.

Posiedzenie Komisji opuścili: Naczelnik Wydziału Inspekcji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Białymstoku – **Ostrowiecka Beata**, Naczelnik Wydziału Zwalczania Przystępczości Środowiskowej Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Białymstoku – **Janusz Górka**, Kierownik Nadzoru Wodnego w Bielsku Podlaskim – **Mirosław Obuchowski** oraz Prezes Koła Podlaskiego Związku Wędkarskiego „SUM” w Bielsku Podlaskim – **Karol Boćkowski**

Do pkt. 5

Rozpatrzenie materiałów przedkładanych pod obrady sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Promocja i prezentacja systemu utworzonego w 2023 r. w ramach projektu nr WND-RPPD.11.01.00-20-0065/22 „Rozwój usług elektronicznych w Urzędzie Miasta Bielsk Podlaski” realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020 Osi Priorytetowej XI Wspieranie odbudowy gospodarki regionu w związku z pandemią COVID-19 Działania 11.1 Wspieranie odbudowy gospodarki regionu w związku z pandemią COVID-19.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda poinformowała, że zostało dołączone tylko pismo wprowadzające, natomiast nie ma żadnych materiałów, ponieważ wykonawca projektu będzie na naszej sesji, dlatego jest to zaplanowane na początek obrad, żeby osoby zewnętrzne przedstawiły co zostało wytworzone i co oferujemy już w tym roku naszym mieszkańcom i odbiorcom systemów geodezyjnych, które trzeba było zdigitalizować i udostępnić oraz systemu podatkowego.

Wobec braku chętnych do dyskusji, **Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** zamknął dyskusję w przedmiotowym punkcie i poinformował, że Komisja zapoznała się z pismem Burmistrza Miasta.

Podjęcie uchwały w sprawie zasięgnięcia od Podlaskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku informacji o kandydatach na ławników.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** zamknął dyskusję w przedmiotowej sprawie i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie zasięgnięcia od Podlaskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku informacji o kandydatach na ławników..

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (8)

Stanisław Charyton, Maria Grabowska, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicki, Piotr Ostaszewski, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa

NIEOBECNI (3)

Paweł Bierżyn, Emil Falkowski, Artur Maciej Żukowski

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** podał wyniki głosowania i stwierdził, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej w mieście Bielsk Podlaski.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** zamknął dyskusję w przedmiotowej sprawie i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej w mieście Bielsk Podlaski..

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (8)

Stanisław Charyton, Maria Grabowska, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicki, Piotr Ostaszewski, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa

NIEOBECNI (3)

Paweł Bierżyn, Emil Falkowski, Artur Maciej Żukowski

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** podał wyniki głosowania i stwierdził, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie poparcia działań Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie uzyskania odszkodowań wojennych od Niemiec.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że ten projekt wydaje się nieco kuriozalny z tego względu, że dotyczy uchwał Rady Ministrów poprzedniego rządu i teraz pytanie czy chcemy poprzeć działania rządu, którego już nie ma? Osobiście ma pewne wątpliwości i ma nadzieję, że to tylko jakiś błąd pisarski, ale nie jest w stanie poprzeć takiej uchwały, dlatego, że obecny rząd nie wnioskował do naszej Rady Miasta o tego typu poparcie. Może jedynie z kularów lub z mediów domniemywać, że obecny rząd nie oczekuje tych odszkodowań, ale to są tylko domniemywania.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** zamknął dyskusję w przedmiotowej sprawie i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie poparcia działań Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie uzyskania odszkodowań wojennych od Niemiec.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (5)

Stanisław Charyton, Maria Grabowska, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicki, Piotr Ostaszewski

PRZECIW (1)

Tomasz Sulima

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa

NIEOBECNI (3)

Paweł Bierżyn, Emil Falkowski, Artur Maciej Żukowski

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** podał wyniki głosowania i stwierdził, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia planów pracy Komisji Rady Miasta Bielsk Podlaski na I kwartał 2024 roku.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** zamknął dyskusję w przedmiotowej sprawie i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia planów pracy Komisji Rady Miasta Bielsk Podlaski na I kwartał 2024 roku..

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (8)

Stanisław Charyton, Maria Grabowska, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicki, Piotr Ostaszewski, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa

NIEOBECNI (3)

Paweł Bierżyn, Emil Falkowski, Artur Maciej Żukowski

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** podał wyniki głosowania i stwierdził, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Do pkt. 6

Informacja dotycząca inwestycji miejskich zrealizowanych w 2023 r. (informacja stanowi załącznik nr 2 do papierowej wersji protokołu)

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Krzysztof Grygoruk poinformował, że ma pytanie o realizację modernizacji boiska. Odbyły się bodajże jakieś spotkania, czy są jakieś decyzje? Z tego co wiemy, chłopaki jeżdżą po boiskach wynajętych. Dzisiaj seniorska drużyna zaczyna trening o godzinie 20:00 w Białymstoku, także będą wracać po 23:00. Całe szczęście, że są ferie. Wiemy też, że większość z chłopaków, którzy już się nie uczą, a prowadzą normalne życie, z tego powodu w tym roku chyba będą kończyli swoje kariery w bielskim Turze. Zapytał jakie są postanowienia z tych spotkań? Jak Pan Burmistrz widzi rozwiązanie tego wszystkiego?

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski zwrócił się z pytaniem czy rozliczony już został projekt uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej? Czy mamy jakieś postanowienia końcowe i ile na tym zarobiliśmy?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski odpowiedział, że jeśli chodzi o inwestycje na Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, trwają procedury odbiorowe. Uczestniczy w nich również nasz Bielski Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Wystąpiliśmy do Inspektora Nadzoru o wymuszenie na wykonawcy informacji dotyczących planu naprawczego. Wszystko zależy od tego jaka jest pogoda, bo jeżeli leży śnieg, to żadne spotkanie nie ma najmniejszego sensu, bo nie widać tego, co chcielibyśmy pokazać. Kwestie dotyczące kolejnych spotkań będą uzależnione od tego, jakie warunki pogodowe będą panowały, czy będzie można egzekwować dalsze procedury. Natomiast nie zmieniło się to, co mówił w miesiącu grudniu na ostatniej sesji. Podkreślił, że nie będzie zgody Urzędu Miasta na przyjęcie jakiejkolwiek fuszki i później narażanie zawodników na grę na boisku, które nie powinno być używane do grania. Jeżeli chodzi o uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej – wszystkie dokumenty zostały złożone do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Niemniej jednak zmieniły się osoby, które zajmują się projektem i cały czas czekamy na zatwierdzenie. Jeżeli zostanie to zatwierdzone, wtedy oficjalnie zostanie przekazana informacja radnym, jeśli chodzi o rozliczenie finansowe. Jeżeli chodzi o wykonanie rzeczowe, to już w listopadzie zamieszczono taką informację na stronie internetowej Urzędu Miasta. Jeśli chodzi o rozliczenie finansowe – w momencie, kiedy przyjdzie glejt z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, wtedy podzieli się tą informacją z radnymi.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** zamknął dyskusję w przedmiotowej sprawie i poinformował, że Komisja zapoznała się z przedmiotową informacją.

Do pkt. 7

Przyjęcie sprawozdania z działalności Komisji za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2023 r. (projekt sprawozdania stanowi załącznik nr 3 do papierowej wersji protokołu)

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** zamknął dyskusję w przedmiotowej sprawie i poddał pod głosowanie projekt sprawozdania.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie sprawozdania z działalności Komisji za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2023 r.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (8)

Stanisław Charyton, Maria Grabowska, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicki, Piotr Ostaszewski, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa

NIEOBECNI (3)

Paweł Bierżyn, Emil Falkowski, Artur Maciej Żukowski

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** podał wyniki głosowania i stwierdził, że Komisja przyjęła projekt sprawozdania z działalności Komisji za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2023 r.

Do pkt. 8

Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski otworzył dyskusję w przedmiotowym punkcie.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że być może w programie sesji pojawi się jeszcze jeden punkt. Dzisiaj do Urzędu Miasta wpłynęła prośba Fundacji Oikonomos z Białegostoku o udostępnienie części parku Królowej Heleny pod ustawienie pomnika, który przedstawiałby króla Aleksandra Jagiellończyka i królową Helenę. Fundacja chce zgłosić projekt do ogólnopolskiego konkursu organizowanego przez Narodowy Instytut Rzeźby. Ma duże szanse, żeby dostać dofinansowanie. Niemniej jednak dokumenty wpłynęły dopiero dzisiaj, a wnioski składa się do 31 stycznia, więc służby Urzędu Miasta sprawdzają kompletność tej dokumentacji. Jeżeli uznamy, że ona spełnia wszystkie kryteria, to wtedy radnym proponujemy również taki punkt, bo to Rada Miasta jest władna, jeśli chodzi o kwestie dotyczące ustawiania pomników w mieście. Do wniosku jest dołączony projekt koncepcyjny jak to ma wyglądać - jedna postać siedząca, druga postać stojąca, pełnowymiarowa i lokalizacja dotyczy miejsca między pomnikiem Wysockiego, a budką z lodami. Tak jak powiedziałem, musimy najpierw zweryfikować, czy są wszystkie potrzebne dokumenty do tego, żeby przygotować projekt uchwały i przedłożyć go Radzie Miasta. I wtedy Rada zadecyduje, czy taki punkt zostanie w porządku obrad, czy nie zostanie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski** podziękował wszystkim uczestniczącym za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokół sporządził:

Piotr Wawulski

**Przewodniczący Komisji do spraw Inwestycji,
Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Rozwoju Gospodarczego,
oraz Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego**

Piotr Wawulski